

# Łukasz Guzek

---

## Trwałość tradycji sztuki konceptualnej

---

Sztuka i Dokumentacja nr 6, 11-12

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

# Trwałość tradycji sztuki konceptualnej

Łukasz Guzek

Sztuka konceptualna, czy konceptualizm, jest pewnym skrótem myślowym jakim posługujemy się, by wyodrębnić i objąć jednym określeniem zjawiska reprezentujące pewną ogólną tendencję w sztuce lat siedemdziesiątych. Także w sztuce polskiej w tym okresie następowały fundamentalne zmiany. Nowe zagadnienia artystyczne były podejmowane zarówno na polu praktyki jak i teorii, prowadząc często do oryginalnych rezultatów, partnerskich wobec poszukiwań światowych. Mimo licznych świadectw artystów mówiących o poczuciu odseparowania żelazną kurtyną, sztuka polska tego czasu powstawała w bliskich relacjach ze sztuką światową.

Celem publikacji „Sztuka jako idea, ludzie, czas. W kręgu polskiego konceptualizmu” (jak i wcześniejszej konferencji, 24-25 czerwca 2010 roku, Muzeum Sztuki w Łodzi) jest nakreślenie szerokiej panoramy zjawisk sztuki polskiej powstającej w ramach tendencji konceptualnej w latach siedemdziesiątych, z referencjami do lat sześćdziesiątych i mającej kontynuację w latach osiemdziesiątych. Zebrane teksty uwzględniają możliwe szerokie spektrum refleksji nad sztuką tego okresu, rozmaite perspektywy badawcze i punkty widzenia. Pokazują one złożoność i wielowątkowość sztuki tego czasu; sygnalizują obfitość i różnorodność możliwych do podjęcia tematów, świadczących o tym jak ogromnym zamierzeniem badawczym są prace nad zjawiskiem sztuki konceptualnej.

Autorzy tekstów to zarówno naukowcy zajmujący się od dawna sztuką konceptualną, piszący o niej dziś z pozycji bezpośredniego świadka jej powstawania, jak i należący do młodszego pokolenia, dla którego jest to zjawisko li tylko historyczne.

Wydaje się, iż dziś uzyskaliśmy już w Polsce odpowiedni dystans czasowy wobec konceptualizmu. Dowodzą tego pojawiające się publikacje, jak Łukasza Rondudy *Sztuka polska lat 70. Awangarda, czy Luizy Nader Konceptualizm w PRL*. Wcześniej zostały opracowane przez Ryszarda W. Kluszczyńskiego zjawiska sztuki medialnej w takich książkach jak *Warsztat Formy Filmowej 1970-1977*, czy *Film wideo multimedia*. Kuratorskiej prezentacji doczekało się ostatnio takie wydarzenie jak wystawa *Symposium „Wrocław '70”* (Fundacja Profile); wystawą w Muzeum Sztuki zorganizowaną w ramach Festiwalu Sztuka i Dokumentacja 2010 w Łodzi została przypomniana działalność dwóch najbardziej radykalnych galerii konceptualnych wczesnych lat siedemdziesiątych – galerii 80x140 i A4; w Łodzi powstało Muzeum Konceptualne Ewy Partum (inicjatywa Galerii Manhattan); została wydana kluczowa pozycja w dorobku Jana Świdzińskiego *Sztuka, społeczeństwo i samoświadomość* (CSW Zamek Ujazdowski), a większość jego tekstów jest udostępniana w sieci ([www.swidzinski.art.pl](http://www.swidzinski.art.pl)). Wszystkie te pozycje stanowią dopiero jednak przyczynki i wciąż daleko do zrekonstruowania pełnego obrazu faktograficznego sztuki konceptualnej w Polsce, umożliwiającej jej (re)interpretację.

Teksty zebrane w tej publikacji prezentują wyniki nowych badań uzupełniających ten zbiór informacji. Wymagają często żmudnych poszukiwań „archeologicznych”. Poszerzenie bazy faktograficznej dla dalszych badań to jeden z celów tej publikacji, gdyż tylko uwzględnienie możliwie wszystkich zjawisk pozwoli na pełne, a nie wybiórcze, opracowanie sztuki polskiego konceptualizmu lat siedemdziesiątych oraz przeprowadzenie rzetelnych badań porównawczych. Dopiero wtedy możliwe będzie przedstawienie propozycji rozumienia i interpretacji tej sztuki oraz dokonanie jej oceny (i wyceny – to ostatnie jest przyczyną wielu manipulacji tą sztuką).

Zarazem, konceptualizm jest ostatnim nurtem sztuki dla którego podstawową kwestią było rozważanie istoty tego, czym jest sztuka, czyli rozważanie sztuki jako całości. W tym celu dokonywała się w nim wielka praca intelektualna polegająca na dekonstrukcji i redefinicji pojęć. Teksty lokujące omawiane zjawisko nie tylko w polu badawczym historii sztuki, ale i filozofii, estetyki, kulturoznawstwa, niejako przywołują, lub odnawiają po latach wątki debaty toczącej się wtedy w sztuce konceptualnej i w kontekście tej sztuki. Oczywiście wszyscy mamy świadomość dystansu czasowego. Stąd taki „powrót”, nawet będąc nawiązaniem, ma z konieczności charakter krytyczny, a nie literalny. I w tym znaczeniu kontynuacja jest możliwa – nie tylko jako powrót do pewnych tematów, ale i w wymiarze ogólnej refleksji nad sztuką.

W poczynaniach kuratorów i krytyków młodszego pokolenia, które podjęło swoją pracę po 1989 roku, widać tendencję do pracy nad sztuką aktualną w oderwaniu, czy z zapomnieniem jej historii. Tak jakby w latach dziewięćdziesiątych trzeba było wymyślać sztukę polską od nowa. To prawda, że lata dziewięćdziesiąte pod wieloma względami, w sferze społeczno – politycznej, o ekonomicznej już nie wspominając, były okresem budowania wszystkiego od początku. Tymczasem sztuka wymaga ciągłości, nawet gdy jest to ciągłość zmian, co jest pozornym paradoksem badania w historii sztuki. Jednak owa nić kontynuacji została zerwana już wcześniej. Takim dramatycznym momentem zerwania ciągłości w rozwoju sztuki było wprowadzenie stanu wojennego w grudniu 1981. Pod każdym względem, na polu praktyki i refleksji. Przerwanie ciągłości powoduje utratę z pola widzenia całości. Prezentowane dziś wyniki pokazują raczej drobne wycinki, wybrane problemy, bez propozycji całościowej, przekrojowej syntezy historycznej. Zerwanej ciągłości i utraty z pola widzenia całości nie da się przywrócić łatwo, co właśnie obserwujemy. Po dziś dzień nie udało się zharmonizować aktualnej dynamiki rozwoju sztuki z jej – w końcu nie tak odległą – historią, przerzucić mostów nad latami osiemdziesiątymi.

W momencie wprowadzenia stanu wojennego sztuka konceptualna w Polsce z jednej strony miała już za sobą okres intensywnej eksploracji form i teorii. Związana z nią praktyka i sposób myślenia były ugruntowane w polskim świecie sztuki. Zostały nawiązane i rozwijały się kontakty międzynarodowe. W roku 1981, gdy Polska otworzyła się na świat, powstały takie wystawy jak Konstrukcja w Procesie w Łodzi i IX Spotkania krakowskie w Krakowie, które pokazały polski konceptualizm jako dojrzały, zdolny do autorefleksji nurt artystyczny, znaczący, także ilościowo, i przygotowany do konfrontacji międzynarodowej. Z drugiej strony jednak – to właśnie wtedy powinien nastąpić czas podsumowań i wyciągania wniosków artystycznych, krytycznego przeglądu dokonań, intensywnego uczestnictwa w światowej scenie sztuki. Tymczasem nastąpiło totalne zablokowanie sfery publicznej, zerwanie więzi wewnątrz środowisk w Polsce i powiązań międzynarodowych.

W końcówce lat osiemdziesiątych zarówno uwarunkowania zewnętrzne dyskursu sztuki, jak i wewnętrzne po okresie „podziemnej” działalności, nie sprzyjały powrotowi do rozmowy o konceptualizmie. Ogromny wysiłek polskiej sztuki lat siedemdziesiątych związanej z szerokim nurtem konceptualnym nie został nigdy skonsumowany.

Dlatego dziś tak ważnym zadaniem jest przywrócenie świadomości tej sztuki, i – w dużej mierze ponowne – wprowadzenie jej w dyskurs, także naukowy. Inaczej polska sztuka współczesna pozostanie sztuką bez części swojej historii. Wzrastająca ciekawość sztuki konceptualnej wśród naukowców, kuratorów i artystów budzi nadzieję, że pewna forma ciągłości, oczywiście na gruncie współczesności, zostanie przywrócona. Zamiarem niniejszej publikacji jest przyczynienie się do tego.